№ 31. Czwartek 7. Lutego 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 5. lutego. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza następujące najwyższe pisma własnoręczne Jego c. k. Apost. Mości.

Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujące pisma odręczne:

Kochany panie kuzynie Arcyksiążę Rajnerze! Uwalniając łaskawie hr. Rechberga na jego własną prośbę, iż chce się oddać całkowicie czynnościom ministra domu i spraw zagranicznych z posady ministra prezydenta, polecam Waszej Miłości objąć ster rady ministrów jako jej prezydent z wyrazem mego najłaskawszego uznania za dokonane dla mnie usługi Waszej Miłości jako prezydenta rady państwa. Wiceprezydent hr. Nadasdy będzie tymczasowo pełnił czynności prezydenta rady państwa aż do dalszego w tym względzie rozporządzenia.

Wiedeń, 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w."

"Kochany hr. Rechberg! Czyniąc zadosyć życzeniu Twemu, oddać się całkowicie rozwiązaniu ważnego zadania, któremu jako minister domu i spraw zewnętrznych z taką poświęcasz się gorliwością, raczę przychylić się do Twojej prośby i uwolnić Cię z posady prezydenta rady ministrów, z wyrazem najłaskawszego uznania oddanych mi na tej posadzie usług. Zarazem zawiadamiam Cię, że poleciłem Jego Miłości memu kuzynowi Arcyksięciu Rajnerowi objąć ster rady ministrów, jako jej prezydent.

Wiedeń, 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w."

Kochany kawalerze Lasser! Uwalniam Cię najłaskawiej z posady naczelnika ministerstwa sprawiedliwości i oddaję Ci ster administracyi politycznej, wyjętej z pod bezpośredniego naczelnictwa mojego ministra stanu. Równocześnie mianuję radcę przy najwyższym sądzie krajowym Adolfa barona Pratobevera moim ministrem i polecam mu naczelnictwo mego ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w."

Kochany hr. Wikenburgu! Mianuję Cię moim ministrem handlu i rolnictwa i oczekuję abyś mi przedłożył wnioski względem obrębu działania i organizacyi tego ministerstwa.

Wiedeń 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w."

Kochany kawalerze de Schmerling! Aby połączyć w Twoich rękach naczelnictwo najważniejszych spraw wewnętrznych mojego państwa z wyjątkiem czynności należących do mojej nadwornej kancelaryi węgierskiej i siedmiogrodzkiej, i kroacko-slawońskiego nadwornego dikasteryum, i abyś mógł sprawom rzeczonym całą Twą czynność wyłącznie poświęcić, postanawiam aby wszystkie sprawy organizacyi i dalszego działania ciał reprezentacyjnych, tudzież sprawy należące dawniej do ministerstwa oświecenia i wyznań, czynności rady oświecenia, i ster najwyższy instytutów dla umiejętności i sztuki poruczyć ministerstwu stanu, inne zaś potąd do ministerstwa stanu należące do politycznej administracyi odnoszące się sprawy oddać osobnej władzy naczelnej, której ster bezpośredni poruczam równocześnie mojemu ministrowi kawalerowi de Lasser.

Z załączonych odpisów dowiesz się co w tym względzie wydałem do mego ministra kawalera de Lasser i podsekretarza stanu barona de Helferta.

Wiedeń, 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w."

Kochany baronie de Pratobevera! Mianuję Cię moim ministrem i oddaję Ci ster mego ministerstwa sprawiedliwości.

Zarazem nadaję Ci godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, m. p.

Kochany baronie de Helfert! Czynności rozwiązanego ministerstwa wyznań i oświecenia raczyłem poruczyć ministerstwu stanu.

Uwalniając Cię zatem od steru tych czynności wyrażam Ci moje najłaskawsze uznanie i udzielam godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Zarazem polecam Cię mojemu ministrowi stanu do rozporządzenia.

Wiedeń, 4. lutego 1861.

Franciszek Józef, r. w.

(Sprostowanie. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 4. lutego. *Gazeta wiedeńska* pisze: Jeden z korespondentów Gazety powszechnej augsburskiej donosi o bliskich zmianach w składzie ministerstwa. Utrzymuje, że hr Rechberg podał się do dymisyi, że hr. Mensdorf powołany na jego miejsce, nie przyjął propozycyi, głównie ze względu na traktaty, które hr. Rechberg zawarł z Rosyą w przedmiocie Księstw Naddunajskich, że zatem hr. Rechberg pozostaje aż do otwarcia sejmu węgierskiego. Jak mało zasługują na wiarę powyższe wiadomości o dymisyi, a następnie o pozostaniu nadal w ministerstwie ministra prezydenta, można osądzić z tej już okoliczności, za której prawdziwość ręczyć można, że w ciągu całego czasu urzędowania hr. Rechberga nie zawarto żadnych traktatów z Rosyą w przedmiocie Księstw Naddunajskich.

Jeneralne zgromadzenia komitatów i miast w Węgrzech zwracają głównie uwagę swą na adres miasta Pesztu przyjęty po dłuższej dyskusyi na posiedzeniu reprezentacyi miejskiej dnia 1. lutego adres redakcyi Franciszka Deaka w odpowiedzi na najwyższy reskrypt z dnia 16. stycznia b. r. Przeciw temu adresowi powstawano mocno z jednej strony, lecz z drugiej poparli i bronili go najznakomitsi członkowie zgromadzenia, jak Maurycy Lukacz, baron Eotvoes, hr. Bela Keglewich, poczem naczelny burmistrz Rottenbiller ogłosił uchwałę, że adres przyjęty bez żadnych zmian.

Zajmujący bieg tej sprawy, jak nam donoszą z Pesztu, zwrócił na siebie uwagę we wszystkich kołach, a uchwała powzięta zaspokoiła powszechne życzenia, i ma dla Węgier wielkie na przyszłość znaczenie, iż po raz pierwszy wystąpiło tutaj wyraźnie i w ściśnionym szeregu stronnictwo Deaka, złożone z mężów konstytucyjnych a zarazem lojalnych zasad. Deak i jego przyjaciele mieli po dokładnej postanowić rozwadze przyjąć otwarcie walkę z stronnictwem ostatecznem, chociażby nawet z niebezpieczeństwem narazić swe znaczenie i stracić popularność. Są pewni zwycięstwa wsparci rozwojem wolnych instytucyi w innych koronnych krajach monarchyi.

Adres miał wypływać z pióra Maurycego Lukacz pod redakcyą komitetu złożonego z Deaka, Eotvoesa i Kemenyego. Także Jego Excel. Tawernik i Judex Curiae zgadzali się także z adresem, a lubo nie wywierali bezpośredniego na redakcyę wpływu, widocznem jest przecież w adresie zbliżenie się stronnictwa liberalnego do ludzi stojących u steru rządu, w czem daje się poznać, jak wielkie musi być niebezpieczeństwo, w które pogrąża Węgry nie umiarkowane i bezprawne postępowanie reprezentacyi komitatów i miast.

— *Gazeta wiedeńska* umieszcza następujący telegram prywatny z Zagrabia pod dniem 3go b. m.:

Znane uchwały zgromadzenia komitatu Warażdyńskiego wywołują reakcyę narodową w kraju. Komitat Krzyżowy wystąpił z protestacyą przeciw uchwałom komitatu Warażdyńskiego, uwłaczającym honorowi narodowemu Kroacyi. W Zagrabiu były demonstracye przeciw muzyce Rakoczego.

Pozor donosi, że rada gminna w Zagrabiu uchwaliła na posiedzeniu dnia 31. stycznia b. r. przy organizacyi władzy gminnej trzymać się instrukcyi kancelaryi nadwornej kroacko-slawońskiej. Następnie donosi także ten dziennik, że komitat Warażdyński pozostał pomimo upomnień Bana przy raz powziętej uchwale.

Ameryka.

(Dzień pokuty. — Posiedzenie senatu. — Zmowy państw południowych.)

Nowy Jork, 5. stycznia. Narodowy dzień pokuty, który rozpisał prezydent a który rząd nowojorski zalecił, obchodzon w Nowym Yorku d. 4. z zupełnem wstrzymaniem się od pracy, zwiedzaniem kościołów, słuchaniem kazań i t. p. — Na posiedzeniu senatu dnia 3go znowu była bardzo liczna publiczność. Senator Baker z Begonu odpowiadał na mowę senatora Benjamin w obronie

dyzunii. Po Bakerze wystąpił Douglas, dowodząc że jedynie proces cywilny albo siła zbrojna pod rozkazami cywilnego urzędnika mogą nadać moc prawom; jeżeli rokosz zamieni się w rewolucyę i ustanowi rząd rzeczywisty, wtedy można wypowiedzieć wojnę.

Depesza z Washingtonu z dnia 3. donosi: Prezydent odesłał komisarzom południowej Karoliny ostatnie ich pismo nierozpieczętowane i wręcz odmówił przyjmowania nadal ich listów. Komisarze odjechali do Charlestonu.

Telegram z Wassyngtonu z d. 4. donosi: Odjazd komisarzów z południowej Karoliny zwrócił powszechną uwagę. Wiadomo, że gdy komisarze układali się z prezydentem równocześnie toczyły się narady między rządami państw biorących w tej sprawie udział. Zapewniają teraz, że przedmiotem obrad były następujące wnioski:

1) W razie zerwania z rządem związkowym, mają władze południowej Karoliny, jako udzielne, natychmiast objąć w posiadanie twierdze i fortyfikacye portu państwa. 2) Na pierwszą wiadomość, że rząd postanowił użyć w południowej Karolinie przymusu, mają wojska opanować wszystkie twierdze, arsenały, warsztaty okrętów, koszary i t. d., które na południowem wybrzeżu należą do Stanów zjednoczonych, łącznie z fortyfikacyami na przylądku Henry w Wirginii aż do południowego wybrzeża w Texas. 3) Stacye telegrafów, kolei żelaznych i powozów w wewnętrznych powiatach poddane będą pod cenzurę i nadzór ajentów państwa. 4) Wstrzyma się wszelki obrót handlowy między południowemi a północnemi portami, o ile się odnosi do przywożenia zasobów wojennych z północnych państw do południowych. 5. Wszyscy mieszkańcy północni i inni, którzy nie nie uznają dyzunii albo nie biorą w niej udziału będą z kraju wydaleni 6) Kontrabanda wojenna podlega konfiskacie. 7) Majątki nieprzychylnych dyzunii będą konfiskowane. 8) Państwo ma się bronić przeciw obcym legionom, zkądbądź by przyszły.“

Ten program ma wejść w wykonanie, jeżeli państwa ościenne popierać będą inicyatywe południowej Karoliny. Georgia jest już pod bronią, także Alamba, Missisippi, Loussiana i Texas. Że i Wirginia nie pozostanie za innemi, o tem zapewniają wiadomości z hrabstw granicznych. — Gubernator w Misuri, Jakson, oświadczył w swojej mowie inauguracyjnej, że Misuri musi pozostać w związku państw niewolniczych, cokolwiek by one uchwaliły, gdyż sprawy ich są jednakowe.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 31. stycznia. *Correspondencia* oznajmia, że pogłoska jakoby Królowa posłała pewną sumę Franciszkowi II. z swej kasy prywatnej jest bezzasadną, iż ciągłe jałmużny i dary dla artystów wyczerpują tę kasę nieustannie.

Taż gazeta donosi, że rząd pochwala zupełnie postępowanie posła hiszpańskiego w Gaecie.

Wydano dzisiaj pożyczkę bierną 11. klasy. Rząd przyjął propozycyę dwóch bankierów londyńskich w kursie od 18.40 do 19.

Francya.

(Pułkownik Castellane do Gaety. — Doniesienia z Chin i Kochinchiny. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Syryi. — Medal na pamiątkę wyprawy chińskiej.)

Paryż, 1go lutego. Słychać, że pułkownik de Castellane adjutant Cesarza ma być posłany do Gaety z poleceniem, aby pozostał przy boku Króla Franciszka II. i jego małżonki aż do ostatka, dla obrony ich osoby w razie szturmu i zajęcia twierdzy.

— Jeneralna dyrekcya spławów lasów, która pozostawała potąd pod zarządem ministerstwa finansów, ma być podobnie jak dyrekcya stad rządowych przydzielona ministerstwu stanu.

— Piszą do dziennika *Monde* z Hong-Kong: Lord Elgin i baron Gros powracają do Europy. Ale Sankolinsin zostaje w Chinach. Francuzi i Anglicy zawarli pomyślny traktat z państwem niebieskiem. Otrzymali wszystko czego żądali, a Chinowie przystali na wszystko. Lecz cóż z tego wszystkiego jeżeli w Chinach ma być Sankolinsin wyobraziciel starej chińskiej polityki, starego ducha chińskiego? Arkusz papieru nie ma mocy zmienić tej polityki, która dla każdego China stała się drugą naturą. Syn Nieba, chociaż uczeń Konfucyusza, gdy straci z oczu francuskich żołnierzy nie będzie się czuł do niczego zmuszonym i wątpić należy, aby Hin fung i jego doradźcy dali się w końcu tylokrotnem przekonać doświadczeniem, że nie zdołają się oprzeć Europejczykom, muszą zatem przyjmować narzucone sobie traktaty jako złe konieczne. Sankolinsin nie jest dotąd nawrócony. On, który po klęsce pod Taku pisał do Cesarza, że duma barbarzyńców, którzy się ważą stawić na równi z Chinami nie daje mu ani jeść ani pić, zechce teraz wierzyć, że ci barbarzyńcy są równi mieszkańcom państwa niebieskiego a ich monarcha nie jest wazalem Jego królewskiej chińskiej Mości? Sankolinsin stoi dziś jeszcze w 60.000 Tatarów w pobliżu stolicy i ma wielki wpływ na dworze. Powróciwszy wraz z swym panem do stolicy nie zechceżli pomścić się nad Europejczykami i zniweczyć to co się stało?... W tem jest niebezpieczeństwo i obawa na przyszłość. Jeden tylko jest sposób usunąć obawę i niebezpieczeństwo, a to zajęcie Tientsinu na dłuższy czas wojskiem zjednoczonem.

Nadeszły listy z Tunkinu z wiadomością, że w ciągu kilku miesięcy zamordowano tam 21 księży. O 1100 Francuzach tam stojących załogą jak na uwięzi nic nie wiadomo. Wojska z Chin wracające jeszcze się w tamtą nie udały stronę, pomimo że pogoda sprzyja, a każden dzień mnoży ofiary.

— Z Marsylii telegrafowano, że wszystkie listy z Syryi zaprzeczają wieściom, o nowej rzezi chrześcian w Damaszku. Druzowie chcieli uprowadzić chrześcian jako zakładników, ale chrześcianie uszli.

— Na pamiątkę wyprawy chińskiej rozkazał Cesarz bić srebrne medale, średnicy 30 milimetrów. Na jednej stronie popiersie Cesarza z napisem: Napoleon III. Cesarz; na odwrotnej stronie nazwiska miast: Takau, Chang-kia-wan, Pa-li-Kiao, Peking, z napisem w około: Expedycya chińska 1860. Na obu stronach wieniec laurowy. Żołnierze, którzy brali udział w chińskiej wojnie nosić go będą na lewym boku na żółtej wstążce, na której tkane chińskiemi głoskami, nazwisko Pekinu.

Włochy.

(Wnioski do izb. — Utarczki z wojskiem papieskiem.— Okólnik ministra przy Królu Franciszku. — Oblężenie Gaety.)

Sardynia. Według *Constitutionnela* ma hrabia Cavour zażądać od izb wotum ufności względem następujących czterech punktów:

1. Upoważnienie zaciągnąć nową pożyczkę w kwocie 3—500 milionów franków;
2. Obwołanie Króla Wiktora Emanuela Królem Włoch;
3. Zwołanie wszystkich rezerw pod chorągiew;
4. Oddanie w ręce Króla wszelkiej władzy w państwie na czas nieoznaczony.

Państwo kościelne. Rzymska depesza z dnia 30go stycznia donosi, że dnia 29go dwa tysiące Piemontanów z artylerya i kawaleryą uderzyli na Burbonistów w Caneo, na granicy państwa kościelnego. Walka miała trwać 7 godzin i porazić 200 Piemontanów. Depesza nie wymienia, jakie straty ponieśli Burboniści, jednak dodaje: „Neapolitanie i Piemontanie opuścili państwo kościelne.“ Zdaje się więc, że walka była na samej ziemi państwa kościelnego.

Neapol. Drugi okolnik ministra Caselli wydany w Gaecie dnia 18. stycznia do posłów mocarstw z prośbą, aby pozostali w Gaecie, jest dosłownie następującej osnowy:

Jak długo komunikacye nie były przerwane, mógł Król pozostawać w ciągłych stosunkach z ciałem dyplomatycznem w Rzymie, nie narażonem na żadne niebezpieczeństwo, a w razie jakiego wypadku, w którymby zapotrzebował ich rady, mógł w kilku godzinach zaprosić ich do Gaety. Dziś stało się to już niepodobieństwem. Jego król. Mość nie może i nie chce pozbawić się przyjemności mieć przy sobie posłów mocarstw, aby go oświecali swą radą.

Gdy obecny stan rzeczy potrwa dłużej, i runie w gruzy ta odosobniona i opuszczona od wszystkich twierdza, i na wolę zwycięzcy oddane ujrzą się osoby Króla, Królowej i książąt, wówczas będzie potrzebował porady posłów Król, który jako monarcha chce ustąpić i uledz losowi, i aby byli świadkami dokonanych czynów.

Naostatek dodaje minister Casella, że dla tych członków ciała dyplomatycznego, którzy postanowią zostać w Gaecie przeznaczone będzie mieszkanie jak można najlepiej zabezpieczone. Rząd podejmuje się także dbać o ich wygody, ile tylko można w twierdzy obleżonej. Dla tych zaś, którzy chcą albo rzeczy swe odesłać do Rzymu lub sami odjechać, stoi w pogotowiu parowiec, który ich odwiezie do Civitavecchia lub do Terraciny.

— *Patric* z 29. zawiera niektóre nowe szczegóły o dniach 22., 23. i 24. stycznia. „Pewna jest — mówi — że atak eskadry piemonckiej na fortyfikacye z morskiej strony Gaety nie zrobił żadnego skutku. Sądzą, że sardyńskie okręta ograniczą się nadal na blokowaniu portu. Ukryte łodzie kanonierskie, których jest sześć, nie przestają od czasu do czasu dawać ognia i niepokoić miasto. Z tych łodzi kanonierskich jedna „Confidenza“ jest zdemontowana, ale trzech innych oczekują z Genuy; dwie „Palestro“ i „Curtatone“ zostają pod Gaetą. Na mocy rozkazów otrzymanych z Turynu postąpiono dnia 23. podobnie jak pod Sebastopolem. Uchwalono, ażeby część piemonckich okrętów wojennych wysadziła na ląd swą artyleryę, i żeby na lądzie wzniesiono bateryę, a do posługi ich użyto marynarzy floty. W wykonaniu tego rozporządzenia „San Michele“ wysadził już na ląd swe działa. Dwa drugie okręta miały to samo uczynić na dniu następnym. Zaczynają wierzyć, że bombardowanie, choćby było bardzo straszne i mordercze, nie nakłoni obrońców do poddania się i że będzie potrzeba albo ich głodem pokonać, albo wziąć szturmem fortecę, lecz ażeby tego dokazać, potrzeba będzie ciągle powiększać liczbę bateryi atakowych. Artylerya obrońców jest znaczna. Rząd piemoncki kazał sprowadzać do Mola di Gaëta wszystkie działa oblężnicze, jakie się w włoskich arsenałach znajdują.

Neapol. Z Paryża telegrafują pod dniem 30. stycznia do *Hamb. Nachr.*: Powstanie w Abruzzach jeszcze nie jest zupełnie przytłumione. Insurgenci zaopatrzyli znowu twierdzę Civitella del Tronto w żywność i zasoby wojenne. Cialdini jedzie, jak słychać, do Turynu, po nowe instrukcye.

Niemce.

(Hr. d'Aragon w misji Króla neapolitańskiego. — Składanie przysięgi. — Granice od Francyi.)

Berlin, 31. stycznia. Z polecenia Jego Mości Króla Franciszka II. przyjechał tu wczoraj wieczór z Gaety w nadzwyczajnej

misyi jenerał adjutant hrabia d'Aragon de Fiton, w orszaku wojskowym. Książę Carini, neapolitański poseł przy tutejszym dworze, przyjmował go w dworcu kolei żelaznej, i towarzyszył mu do hotelu de Petersburg, gdzie hrabia d'Arago zajął pomieszkanie.

— Wyszły już stenograficzne sprawozdania z pierwszych posiedzeń izby deputowanych i senatu na zamku królewskim, gdzie składano przysięgę. Pokazuje się z nich, że rząd nieuważa przysięgi na sztandar za dostateczną, by mogła zastąpić przysięgę na konstytucyę. W senacie oświadczył prezydent senior, że panowie którzy składali już przysięgę na sztandar, mają składać teraz przysięgę na konstytucyę. Potem zabrał głos minister spraw wewnętrznych hrabia Schwerin i rzekł:

„Słyszę, że zachodzi wątpliwość, czy panowie, którzy składali już przysięgę na sztandar, mają być jeszcze raz zaprzysiężeni. Sądzę, że niemożemy się tu zapuszczać w rozprawę, czy panowie ci są obowiązani składać jeszcze przysięgę czy nie; musi to pozostawić im samym, czy zechcą złożyć przysięgę. Rząd powiada, że niepotrzeba jeszcze raz składać przysięgi służby, ale oraz, że przysięga na sztandar niejest dostateczna, lecz że mimo to potrzeba złożyć jeszcze przysięgę na konstytucyę."

Książę Radziwiłł sprzeciwiał się temu na posiedzeniu z 23. stycznia i niechciał składać przysięgi na konstytucyę, ponieważ złożył już przysięgę na sztandar.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Ami de la religion wykazuje w długim artykule o granicy Reńskiej wieloletnią dążność wszystkich dynastyi francuskich rozszerzyć na wschód granicę Francyi aż po Ren i tym sposobem przywrócić całość państwa Gallów. Tylko że kolonia Afrykańska odwróciła w tamtą stronę uwagę mocarstw Europejskich; najprzód w. r. 1840 a więcej jeszcze po rewolucyi lutowej. Ami de la religion oświadcza się przeciw tym dążnościom zaborczym. Mówi najprzód, że w takim razie nie może chodzić jedynie o zabór prowincyi niemieckich, lecz także i Belgijskich; o czem nie można myśleć bez wmięszania się Anglii, a zatem bez koalicyi przeciw Francyi. Francya miałaby sprzymierzeńców tylko w demagogach całego świata, musiałaby więc w ściślejsze jeszcze z nimi wejść związki. Gdyby liczono na Polaków, to można być pewnym, że Rosya będzie ich trzymać na wodzy — właśnie ta kwestya polska stawi Rosyę w każdym razie koniecznie po stronie Prus. Ażeby zaś Prusy oddały dobrowolnie prowincye reńskie, jak Wiktor Emanuel Sabaudyę, aby się mogły urządzić w Niemczech jest przypuszczenie tak ubliżające, że nawet mowy o tem być nie może.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Chin.)

Petersburg, 26. stycznia. Cesarz nadał podpułkownikowi Colson, przydzielonemu przy wojskowym pełnomocniku Francyi w Petersburgu order św. Anny 2giej klasy, a francuskiemu porucznikowi hrabi Karolowi Montebello order Włodzimirza 4tej klasy, obydwa brali udział w ostatniej expedycyi na Kaukazie. — Przyczynę, dlaczego Francya i Anglia przyzwoliły Chinom na tak umiarkowane warunki pokoju, upatruje *Pszczoła północna* w tem, że Francya wyjednała to jako uwzględnienie za to, że rząd chiński nie stawiał żadnej przeszkody wychodźtwu Chinów (Kuliów), których francuski rząd dla swych kolonii niezbędnie potrzebuje.

— Według telegramu z Petersburga z 28. b. m. donosi *Pszczoła północna* z gazety pekińskiej, że chińskie daniny prowincyalne i koronne będą posyłane do Geche, a nie do Pekinu. Kupcy i gubernatorowie zaopatrzyli świtę Bogdakhana, to znaczy Cesarza chińskiego w ciepłą odzież; jest to dowodem, że dwór opuścił Pekin nagle bez zasiłków. W proklamacyi Bogdakhana z 20. listopada wyrażono, że dla wzmagającego się mrozu pozostanie w Geche i dopiero na wiosnę wyda inne dyspozycye. Geche jest zapewne rezydencyą w północno-wschodniej stronie Pekinu, w pobliżu wielkiego muru u stóp góry, dokąd zresztą tylko w porze letniej dla chłodu się udawano, ale teraz w zimie nie nastręcza przyjemnego pobytu.

Turcya.

(Doniesienia z Syryi.)

Damaszek, 28. grudnia. Obrady komisarzów mocarstw trwają ciągle z Fuadem Baszą nad sprawą wynagrodzenia kosztów, dla tego wyjechali do Bejrutu konzulowie francuski, belgijski i grecki, obliczyć straty swoich spółziomków. Wszyscy niecierpliwie oczekują, ażeby pożyczka Miresa przyszła do skutku. W Damaszku zajmują się wywożeniem gruzów pod dozorem oficera i kilku chrześciańskich urzędników, znachodzą stopione srebro i sztuki żelaza przydatnego jeszcze w odbudowaniu domów. A niedawno znaleziono pod gruzami zwłoki muzułmana z 250 liwrów w kieszeni; pewnie musiały go zasypać gruzy walącego się domu. Na odbudowanie domów przeznaczono 150.000 pni drzewa, które mają wyrąbać w okolicy miasta, obliczono, że ta liczba pokryje zaledwie w czwartej części potrzeby miasta. Każdy pień będzie kosztował 80—100 piastrów bez transportu i ociosania. Jeszcze zawsze mówią, że na pokrycie kosztów odbudowania będzie nałożona znaczna kontrybucya na najzamożniejszych Turków, jednak potąd jeszcze nie oznaczono ani kwoty ani kontrybuentów. A ci, których powszechnie miano za majętnych, udają ubogich, niektórzy nawet chcieli opuścić miasto, ale ich przytrzymano. Dla tego chrześcianie są w obawie nowego zaburzenia, i najmniejszy wypadek rozsiewa popłoch między nimi. Niedawno temu wiele rodzin opuściło z wielkim pospiechem miasto, pomimo niepogody i ulewnych deszczów, a to że wyjechał konzul francuski; jednak pozostaje konzulat a nieobecność konzula potrwa krótko. W dzień odjazdu konzula przypadkowo wybuchł pożar, który zniszczył większą połowę bazaru. Turecka gwardya nie dopuszczała nikogo do gaszenia, bo miała rozkaz nie dozwalać w nocy komunikacyi między dzielnicami miasta. Tej samej nocy złupiono najznaczniejszy dom gościnny, a pomimo licznych aresztowań potąd nie odkryto sprawcy. Zeszłego tygodnia wypłacono żołnierzom i oficerom załogi aż do majora żołd miesięczny i niektórym należy się za 22—34 miesięcy. Wyżsi oficerowie nie otrzymali żołdu, ale większa część między nimi ma na utrzymanie, albo odciąga sobie z dochodów państwa.

W Saidzie wywołało przestępstwo tureckiego żołnierza załogi nieporozumienia między miejscową władzą a francuskim wicekonzulem. Jenerał Beaufort poszukiwał osobiście zadosyćuczynienia, i była już mowa o tem postawić w mieście francuską załogę, ale nakoniec zagodzono niesnaski.

Drogi między Bejrutem a Saidą są bezpieczne, jednak na Libanie obrano i to w pobliżu francuskiej straży podróżnego, prawda, że zeszedł był z gościńca, zapewniają że to Druzowie. Konzul angielski, James Brant, którego prośbę o dymisyę przyjęto, otrzymał order Medżidje trzeciej klasy, w uznaniu męstwa, jakiego dał dowody podczas powstania. Także innym konzulom nadała Porta ordery, i spodziewają się, że i austryacki konzul nie będzie pominięty.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 5. lutego. Dzisiejszy *Pesti Naplo* zawiera artykuł pióra Kemenyego, w którym autor usiluje dowieść, że polityka rządu wpłynęła nie mało na wykroczenia, jakich dopuściły się niektóre komitaty przy sposobności pierwszego objęcia przywróconej autonomii konstytucyjnej. Nie znając właściwego ducha opinii publicznej w kraju wahali się szefowie rządu między rokiem 1847 a dopełnieniem głośnych życzeń narodu, i zamiast przystąpić do najważniejszej rzeczy, do zwołania sejmu krajowego — odwlekali sami jego zwołanie zamiarem oktrojowania ustawy wyborczej. To wahanie się nagliło komitaty do samowolnego działania. Lubo nie można tego zaprzeczyć; byłby to przecież błąd wielki, gdyby komitaty zapoznając znakomite zasługi mężów, stojących u steru rządu, chciały wotować swoją nieufność ku nim. Nie jestże — powiada Kemeny — odrodzenie naszego wygnanego przedtem języka, zjednoczenie całej ojczyzny naszej, przywrócenie naszych gmin wolnych, wolność prasy większa niż w któremkolwiek państwie stałego lądu, wyjąwszy Belgię i Sardynię, ożywienie prawa stowarzyszenia, a przedewszystkiem zniszczenie systemu ostatnich lat 11, niezaprzeczoną zasługą barona Vay i jego kolegów? — w obec której musimy każdą zmianę w administracyi naszego rządu przy teraźniejszych stosunkach nazwać otwarcie nieszczęściem dla narodu.

Paryż, 5. lutego. Marszałek Bosquet umarł. Dziś będzie posiedzenie ciała prawodawczego.

Paryż, 4. lutego. Cesarz zagaił dziś osobiście sesyę ciała prawodawczego. (Mowę od tronu podamy w jutrzejszym numerze.)

Turyn, 4. lutego. Ruggiero Settimo mianowany jest prezydentem senatu. Brofferio i Crispi obrani są deputowanymi.

Podług doniesienia w *Opinione* odbyły się wybory w całym kraju w największym porządku; tylko w Mirto, w prowincyi mesyńskiej wpadła 27. podczas wyborów banda burbońska do sali i zabiła prezydenta i jego synów.

Turyn, 3. lutego. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Jenerałowie Pinelli i Bersegheri i podpułkownik Pallavicino, wyruszyli 28. z. m. z Ascoli, rozbili bandy reakcyjne, które oszańcowały się w dolinie Tronto i trzymały w zamknięciu kompanię 39go pułku w Aqua santa. Nieprzyjaciel zostawił 150 poległych na placu. Strata Piemontanów jest nieznaczna. Powyższa kolumna połączyła się w Arquata z kolumną 39go pułku, która nadeszła tam z Ankony na Amandolę. Także brygada Raventa ciągnie ze Spoleto w góry, i spodziewają się, że wspólnemu działaniu tych wojsk uda się wkrótce przytłumić zupełnie powstanie reakcyjne.

Genua, 3. lutego. Wczoraj nadeszło tu 850 neapolitańskich jeńców wojennych z batalionów cudzoziemskich, które zabrał w niewolę jenerał Sonnaz.

Frankfurt, 4. lutego. *Neue Frankf. Ztg.* zawiera następujący telegram z Esslingen z 3. b. m.: Odbyte dziś liczne zgromadzenie zaleca przeważną większością przystępywać do związku narodowego; przyczem uchwalono jednogłośnie konstytucyę rzeszy, zwołanie parlamentu i wotum nieufności dla ministeryum, jako też protest przeciw konkordatowi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 6. lutego. Na targ przedwczorajszy przypędzono 135 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Żółkwi 13 wołów, z Krzywczyce 18, z Szczerca 6, z Lesienic 50, z Stanisławowa 20, a z Wojniłowa 28 wołów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 122 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 55zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 360 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, kosztowała 81zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego.

Hotel europejski: PP. Wilczyński Wł., z Nowegosioła. — Bogdanowicz Mar., z Laszek murowanych. — Dolański Ludwik, z Rakowa. — Trzciński Jan, z Grzymałówki. — Obertyński Leop., z Stronibab. — Eminowicz Jan, c. k. rotm., z Zuszye.

Hotel Langa: Hr. Bielski Jul., z Rychcic. — Br. Schloissnig Teodor, c. k. pułk., do Gródka. — Br. Bamberg Wiktor, c. k. major, z Hruszowa. — Zembery Michał, c. k. rotm., z Gródka. — Dybiecki Zygm., z Cychawic.

Hotel angielski: Cieński Lud., z Okna.

Hotel krakowski: Wysocki Kaz., z Hrehorowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP. Darowski Alex., do Rosyi — Ośmiałowski Szymon, do Janczyna. — Poten Karol, do Łachodowa. — Janicki Wik., do Ostrożca. — Katyński Stan., do Grodowic. — Wyszczański Bazyli, do Laszek. — Glixelli Teodor, do Chodorkowiec. — Łopuszański Bol., do Czyszek. — Cywiński Miecz., do Telacz. — Wilczyński Włod., do Nowegosioła. — Bogdanowicz Marcel, do Laszek murowanych. — Malczewski Włod., do Skwarzawy. — Barański Karol, do Chłopczyc. — Abrahamowicz Dawid, do Targowicy. — Szczepański Tadeusz., do Czajkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. lutego 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 00	+ 0.6	84 3	poł.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł	324 94	+ 3.3	69.9	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	325 47	+ 1.1	88 2	„	m.	„

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim na dochód zakładu ubogich: „**Eine Dorfgeschichte,**“ komedya ze spiewami w 3 aktach i balet: „**Die Polka vor Gericht.**“

Jutro na scenie polskiej na dochód pani Hubertowej: „**Zgon Zygmunta III.,**“ trajedya w 5 aktach Majeranowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 6. lutego		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	97	7	6
Dukat cesarski . . .	„ „	7	2	7	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	12	5	12	26
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	32	2	36
Talar pruski	„ „	2	21	2	25
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	87	50	88	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	167	—	170	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	68	62	53
6% Pożyczka narodowa .	bez kuponów	75	25	76	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6 lutego.	dawne zł.	dawne c.	nowe zł.	nowe c.
Instytut kupuje prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	87	99	83	40
„ przedaje „ „ 100 po	88	41	84	20
Wartość kupona od 100 złr.	—	$40\frac{5}{6}$	—	$38\frac{8}{9}$

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 6. lutego.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76.- . Metaliki po 5% za 100 zł 64.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — .—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. .— ; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 722.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 162.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —. . . Londyn za 10 funtów szterl. 148.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.5, dukaty ces. pełnej wagi —. . korony —.—, półkorony —.—. Srebro 148.75.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy stołecznego miasta Lwowa ukarał w drugiej połowie stycznia 1861 w części pieniędzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów:

1) za sprzedawanie niewypieczonych bułek i chleba 1 partya; 2) za przekroczenie instrukcyi dla rzeźników 4 partye; 3) za fałszowanie mleka 8 partyi; 4) za przekupstwo 2 partye, i 5) za postronne sprzedawanie drzewa 1 partya.

Prócz tego przedsiębrał urząd targowy rewizyę u wszystkich wędliniarzy, kiełbaśników i greizlerów tak po sklepach jak i na targowicy, sprawdzał przytem miarę i wagę sprzedanych artykułów, a nawet przy pomocy miejskich lekarzy powiatowych rozpoznawał galaktometrem mleko i śmietanę, i prócz powyższych przekroczeń znalazł wszystko w należytym porządku. Na koniec rozpoznawał i ważył tak w mieście jak i po wszystkich 4 dzielnicach miasta wszelkie gatunki pieczywa, i przekonał się, że były w ogóle dobre. Stosunek wagi i cen u pojedyńczych piekarzy przedstawia szczegółowy wykaz.

W y k a z

przedsięwziętego w miesiącu styczniu 1861, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	łut.	bułki c.	łut.	chleb biały pszenny c.	łut.	chleb biały żytni c.	łut.	chleb razowy pszenny c.	łut.	chleb razowy żytni c.	łut.
		Waluta niższo-austryacka											
Klemens Beck	53 (miasto)	1	1	1	2	1	3	1	$3\frac{3}{5}$	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz .	367	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	.	.	1	$3\frac{3}{5}$	.		1	$5\frac{2}{5}$
Józef Friederich . . .	54	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	.	.	1	$3\frac{4}{5}$	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski . .	85	.	.	1	$2\frac{1}{2}$	.	.	1	$4\frac{1}{5}$	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . . .	108	1	1	1	2	1	4	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Walentyn Hillich . . .	178	1	1	1	2	1	4	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	298	1	$1\frac{1}{2}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	4	1	$3\frac{4}{5}$	1	$5\frac{3}{5}$	.	.
Jan Kozyrski	288	1	$1\frac{1}{4}$	1	2	.	.	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	60	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Jan Schulz	93	1	1	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{5}$	1	$3\frac{3}{5}$	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	$3\frac{1}{5}$	.	.	.	.	.	.
Józef Włoszyński . . .	18 (miasto)	1	1	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Franciszek Schirmer .	110	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	$3\frac{2}{5}$	1	4	.	.	.	.
Robert Doms	141	.	.	.	.	.	.	1	$4\frac{4}{9}$	.	.	.	.
Józef Skrętkowski . .	48	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	$3\frac{3}{4}$	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Józef Fischer	74	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Jan Müller	52	1	1	1	$1\frac{1}{2}$	.	.	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Marcin Müller	w ratu.	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{4}$	.	.	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Jerzy Engel	93	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	$3\frac{1}{5}$	1	$4\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Mojżesz Mensch . . .	328	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	3	.	.	1	6
Karol Hanak	$446\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	3	1	3	1	$4\frac{2}{5}$	.	.
Wacław Merwarth . .	$136\frac{2}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	3	.	.	.	.
Suma		20	26	21	44	15	$50\frac{1}{4}$	21	$75\frac{3}{5}$	2	10	2	$11\frac{2}{5}$
przeciętne: styczeń 1861 .		1	$1\frac{3}{10}$	1	$2\frac{2}{21}$	1	$3\frac{1}{3}$	1	$3\frac{2}{3}$	1	5	1	$5\frac{3}{5}$
przeciętne: grudzień 1860 .		1	$1\frac{1}{3}$	1	2	1	$3\frac{1}{2}$	1	$3\frac{5}{6}$	1	$5\frac{1}{6}$	1	$6\frac{1}{3}$
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	$\frac{2}{21}$	.	.	.	.	.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	$\frac{1}{30}$	.	.	.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{11}{15}$

W y k a z

przedsięwziętego w miesiącu styczniu 1861, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	łut.	chleb domowy żółkiewski c.	łut.	chleb domowy kulikowski c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jöcher Ignacy	Bernardyński plac	1	5	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip . . .		1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam . . .	Na krakowskiej targowicy drew	1	6	.	.	.	.	.	.	
Badner Nachman . . .		.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	
Lebwohl Jakob . . .		.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	
Lebwohl Mail ch . . .		.	.	1	6	.	.	.	.	
Grib Mechel		.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	
Stein Ester		.	.	1	$6\frac{1}{4}$	.	.	.	.	
Fein Samuel		.	.	1	$6\frac{2}{3}$	.	.	.	.	
Farb Gedaili		.	.	1	6	.	.	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	4	.	.	
Missmer Izak		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Umschweif Jakób . .		.	.	.	.	1	4	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	.	.	1	4	.	.	
Fein Joine		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Götzel Eisig		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	
Götzel Götzel		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Bloch Elle		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	
Wildmann Salamon . .		.	.	.	.	1	4	.	.	
Fisch Eisig		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Klar Markus		.	.	.	.	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	
Wieder Etel		.	.	.	.	.	.	1	6	
Medwiecki Eliasz . .		.	.	.	.	.	.	1	$6\frac{2}{3}$	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	
Iwanicki Jan		.	.	.	.	.	.	1	$6\frac{2}{3}$	
Haczek Jan		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{2}{3}$	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	
Suma		4	22	7	$41\frac{1}{6}$	11	$46\frac{1}{2}$	6	36	
przeciętne: styczeń 1861 .		1	$5\frac{1}{2}$	1	$5\frac{3}{7}$	1	$4\frac{1}{6}$	1	6	
przeciętne: grudzień 1860 .		1	$5\frac{3}{4}$	1	$5\frac{1}{7}$	1	$4\frac{1}{11}$	1	$6\frac{4}{5}$	
a zatem w podnoszeniu się .		.	$\frac{1}{4}$	.	.	.	.	.	$\frac{4}{5}$	
a zatem w spadaniu . . .		.	.	.	$\frac{2}{7}$	.	$\frac{1}{6}$	.	.	

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*